

Oczyśćcie dom dzieci!

Dni coraz krótsze, raki i wieczory chłodne, a tu i ówdzie na drzewach pojawiają się pierwsze złote liście, a wraz z nimi V Kolumna, III Rzesza, IV Władza, III Siła i IV Rzeczpospolita, czyli wybory nadciągają, a wraz z nimi szansa na definitywne pozbycie się partii postkomunistycznych ze sceny politycznej, ergo – powstanie IV RP. Niby fajnie, bo okazało się nareszcie, że bez Boga, Honoru i Ojczyzny na dłuższą metę Polską rządzić się nie da, o czym w końcu przekonała się lewica, ale ta lekcja kosztowała Naród bardzo wiele. Będziemy płacili za to jeszcze przez jakiś czas, bo rany zadane przez lewicę nie od razu się zabliznią, a i oczyszczenie całego aparatu państwa z lewackich pogrobowców będzie kosztowało sporo czasu i determinacji – mam nadzieję, że tej ostatniej nie zabraknie nowej ekipie. Ale i na tym nie koniec – cała gospodarka jest skażona pseudo-kapitalistami związanymi z układem PZPR-owskim, zaś media pełne pismaków i gadułów, którzy już dawno dali się obrzezać na polityczną poprawność. Oczywiście, cała ta menażeria skieruje się teraz trochę „na prawo” licząc na kiepską pamięć Polaków i zaraz po wyborach przydrepcze do nowych władz oferując swoje „usługi” i zapewniając o „szczerzej sympatii” i „poparciu”. To będzie pierwszy, najważniejszy egzamin dla nowej ekipy – po stopniu determinacji, z jaką będą wymiatać te kukułcze jaja pozostawione przez komuchów, będziemy mogli ocenić stopień ich uczciwości, niezależności i odwagi. Mogę się domyślać, że znaczna część Platformy Obywatelskiej, w której sporo jest bękartów z Unii Wolności z otwartymi ramionami przyjmie postPZPRowskich i poUBeckich donatorów i urzędasów. Samoobrona już dawno okazała się jednym z ramion lewicowej ośmiornicy, a więc i ona przyjmie z radością każdą socjalistyczną swołocz. Cała więc, nadzieja w PiSie i w LPRze, z którymi wasale i spadkobiercy postkomunistycznego układu będą mieli, mam nadzieję, ciężką przeprawę. Oby, naprawdę „bój to był ich ostatni”! W ten sposób ma nam powstać oczekiwana IV Rzeczpospolita. Prawdę mówiąc mam wątpliwości do tej arytmetyki, bo skoro IV RP powstanie po wyborach i będzie lepsza, to nie znaczy, że V RP, która powstanie po... następnych wyborach nie będzie gorsza. Niestety elektorat pamięć ma niebezpiecznie króciutką, a więc może nie bawmy się w narodowe wyliczanki i swoją Ojczyznę nazywajmy, po prostu, Polską a nie kolejną Rzeczypospolitą pamiętając o tym jak łatwo do tej nazwy dodać obrzydliwy przymiotnik „ludowa”. Już to przerabialiśmy – dość!

I jeszcze na koniec uwaga pomniejszego kalibru – pojawił nam się na horyzoncie wyborczym kandydat na Prezydenta POLSKI, który objawił światu swoje hasło wyborcze: „Silny Prezydent – uczciwa Polska”. Facetowi chyba coś się pozajączkowało, albo ma ukryte, nieczyste intencje, bo powinno być dokładnie odwrotnie: „Uczciwy Prezydent, silna Polska” Prawda, że lepiej?

Zaś przed nowym Parlamentem i Prezydentem stoi trudne zadanie oczyszczenia Polski z socjalistów na tyle skuteczne, aby już nigdy do koryta nie wrócili. Najlepiej będzie to koryto... zlikwidować. Oczyśćcie dom dzieci!

Mariusz Wąsack